

## Uroczystość Bożego Ciała

Bezpośrednim impulsem do ustanowienia święta miał być cud, jaki wydarzył się w Bolsena. Kiedy kapłan odprawiał Mszę świętą, po Przeistoczeniu kielich trącony ręką przechylił się tak nieszczęśliwie, że wylało się wiele kropel krwi Chrystusa na korporał. Przeżony kapłan ujrzał, że postacie wina zmieniły się w postacie krwi. Zawiadomiony o tym cudzie papież, który przebywał wówczas w pobliskim mieście Orvieto, zabrał ten święty korporał. Do dnia obecnego znajduje się on w bogatym relikwiarzu w katedrze w Orvieto. Dotąd widać na nim plamy. W czasie procesji Bożego Ciała obnosi się ten korporał zamiast monstrancji. Korzystając z tego, że na dworze papieskim w Orvieto przebywał wówczas św. Tomasz z Akwinu, Urban IV polecił mu opracowanie tekstów liturgicznych Mszy świętej i Oficjum. Wielki doktor Kościoła uczynił to po mistrzowsku. Tekstów tych używa się do dziś. Najbardziej znany i często śpiewany jest hymn Przed tak wielkim Sakramentem. . Po raz pierwszy z procesją Bożego Ciała na terenie Polski spotykamy się już w XIV wieku w Płocku i we Wrocławiu. Od wieku XVI wprowadzono zwyczaj śpiewania Ewangelii przy czterech ołtarzach. Istnieje on do dnia dzisiejszego. Od dawna przyjęła się zwyczaj, kultywowany do dzisiaj, że lud przynosi do kościoła wianki ziół, które kapłan poświęca w dniu oktawy, po czym lud zabiera je do domu. Zawiesza się je na ścianie, by chroniły od choroby; poszczególne gałązki można też umieszczać na polach, by plony lepiej rosły i by Bóg zachował je od robactwa i nieurodzaju. W niektórych stronach drzewka i gałęzie, którymi był przystrojony kościół i ołtarze w czasie procesji Bożego Ciała, po oktawie zabierano na pola i tam je zatykano. Ich część palono, aby dym odstraszał chmury, niosące grad i pioruny.

## Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś obchodzimy uroczystość Najświętszej Trójcy. Wyznajemy wiarę w Jednego Boga w Trzech Osobach, pochylamy się nad tajemnicą wewnętrznego życia Boga i dziękujemy Mu za chrzest święty, który daje nam udział w tym życiu. Dziś o godz. ... zapraszam na ostatnie nabożeństwo majowe (z procesją).
2. Jutro – Dzień Dziecka i rozpoczęcie nabożeństw czerwcowych. Litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa odmawiać będziemy codziennie po Mszy Świętej o godz. 18.00
3. W czwartek przeżywać będziemy Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, nazywana dawniej uroczystością Bożego Ciała. Msze Święte w naszym kościele o godz. 8.30 i 10.30. Po Mszy Świętej ok 11.30 – wyruszy procesja (eucharystyczna) do czterech ołtarzy. Nasza parafia przygotowuje ołtarz pierwszy przy osiedlowym krzyżu. Na procesję w czwartek zapraszamy dzieci do sypania kwiatów, ministrantów, lektorów oraz chętne osoby do niesienia baldachimu i chorągwi.
4. W tym tygodniu przypadają także pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. Chorych odwiedzimy w sobotę od godz. 10.00

„Słowo na niedzielę” - gazetka Parafii Wojskowej pw. Św. Jana Pawła II w Warszawie -Wesołej.  
Redaguje ks. Proboszcz. Adres do korespondencji: Parafia Wojskowa pw. św. Jana Pawła II  
05-075 Warszawa-Wesoła ul. Okuniewska 1 tel./fax (22) 681 20 77, e-mail: kapelan@wesoła.3.pl



# Słowo na niedzielę

GAZETKA PARAFII WOJSKOWEJ W WARSZAWIE-WESOLEJ  
NR 31, ROK I, UROCZYŚĆ NAJŚW. TRÓJCY 31.05.2015r.

**Za pieniądze możesz kupić dom,  
ale nie ciepło rodzinne ...**  
**Za pieniądze możesz kupić łóżko,  
ale nie sen...**  
**Za pieniądze możesz kupić książkę,  
ale nie wiedzę...**  
**Za pieniądze możesz kupić zegar,  
ale nie czas...**  
**Za pieniądze możesz kupić lek,  
ale nie zdrowie...**  
**Za pieniądze możesz kupić stanowisko,  
ale nie szacunek...**  
**Za pieniądze możesz kupić prezent,  
ale nie przyjaciela ....**



## „ W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego... ”

Wszyscy mamy możliwość przybliżania się do niepojętego Boga, ufając i wierząc we wszystko. Musimy uznawać ważność wszystkiego i kierować się w swym postępowaniu tym, co objawił nam Pan Jezus. Z pewnością sami z siebie wiele potrafimy, jednak mimo to nieodmiennie napotykałyśmy granice naszych możliwości. Jeśli więc niełatwo nam pojąć otaczającą rzeczywistość, jeśli nieraz trudno nam zrozumieć samego siebie, to w o wiele większym stopniu zdajemy sobie sprawę z naszej niedoskonałości w odniesieniu do tajemnic Bożych. Jedną z najtrudniejszych prawd wiary jest prawda o Trójcy Przenajświętszej. Aby ją pojąć, nie wystarczy samo przyswojenie wiedzy biblijnej, zaś wypływające z niej nauczanie Kościoła, może do nas czasami

nie dotrzeć. Tu trzeba czegoś więcej: pokory wiary, która w sposób pozazmysłowy pozwala dotykać realiów życia Boga jako jedności Trzech Osób. Bóg jest tutaj, blisko człowieka, a nie gdzieś daleko. Z miłości powołał człowieka do życia, z miłości posłał na świat Swojego Syna, by przez ofiarę Jego krzyża dokonać odkupienia człowieka, wreszcie z miłości posłał Ducha Świętego, by Ten prowadził w nas dzieło uświęcenia. Chrystus, objawiając tajemnicę Trójcy Świętej, odkrywa jednocześnie tajemnicę człowieka. Boże, w Trójcy Świętej Jedyny, daj nam Prawdę i Miłość, oświeć nasze umysły, abyśmy mogli trwać i poznawać to, co dajesz nam jako Twoim dzieciom.

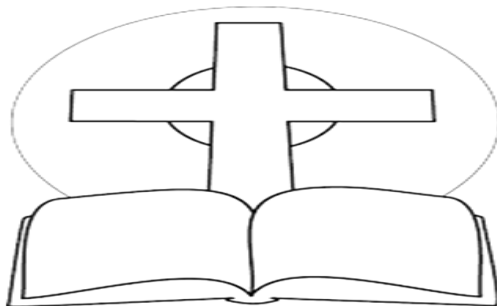
## Liturgia Słowa na Uroczystość Św. Trójcy

### I Czytanie Pwt 4,32-34.39-40

Mojżesz tak powiedział do ludu: „Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą od dnia, gdy Bóg stworzył na ziemi człowieka, czy zaszedł taki wypadek od jednego krańca niebios do drugiego jak ten lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywym? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił twój Pan Bóg w Egipcie na twoich oczach? Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić, by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, twój Bóg”. Oto słowo Boże

### II Czytanie Rz 8,14-17

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian Bracia: Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojcze!” Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale. Oto słowo Boże



## Ewangelia wg św. Mateusza 28,16-20

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus zbliżył się do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Oto słowo Pańskie

## Historie życiem pisane - Kocham Cię z całego serca ...

Może nie jestem gwiazdą popu, nie zdobyłam Everestu i nie rządę w tysięcznej korporacji, ale za to codziennie słyszę z ust swych dzieci, "Kocham Cię z całego serca". Jestem Mamą dwóch radosnych dzieci, szczęśliwą mężatką, osobą wierzącą w Boga. Od jakiegoś czasu czytam szczerze świadectwa wiary różnych osób i równocześnie zastanawiam się, co mogłabym sama napisać. Inni przyznają się, jak to byli na dnie, jak byli uzależnieni, żyli w konkubinatach, nie chcieli chodzić do spowiedzi, na Mszę św. i jak to później, w jakimś czasie zaczęło się to odmieniać, za sprawą Boga rzecz jasna... W moim młodym 30-letnim życiu raczej nie było tak "spektakularnych" historii. Będąc dzieckiem rodzice pilnowali życia blisko kościoła. Razem z rodzeństwem odbyłam dziewięć pierwszych piątków, codziennie klękałam do wieczornej wspólnej, rodzinnej modlitwy. Uczęszczałam do Dzieci Maryi i na Oazę. Było biednie, czasem z płaczem w poduszkę, ale był Bóg... Bez problemu ukończyłam studia. Wymodliłam dobrego, zaradnego i pracowitego męża, z którym mam dwójkę zdrowych, uśmiechniętych synusiów, z którymi to przeżywamy wspaniałe chwile życia w przytulnym mieszkanku. Z perspektywy czasu, z biegu lat, dojrzwania doświadczam, czuję i widzę i coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że warto być na co dzień blisko Boga, że On jest, że nam pomaga i towarzyszy w codzienności. Od dziecka się modliłam, jeździłam do Kalwarii Zebrzydowskiej, uczestniczyłam w papieskich pielgrzymkach... i to procentuje. I oto jest przy mnie mój kochany Mąż, przy którym nie miałam ani jednego dnia, by powiedzieć, że jestem nieszczęśliwa. Żadne zwrócenie do Boga nie idzie na marne. Może nie jestem gwiazdą popu, nie zdobyłam Everestu i nie rządę w tysięcznej korporacji, ale za to codziennie słyszę z ust swych dzieci, "Kocham Cię z całego serca". Lektura Pisma św., czasopism katolickich, modlitwa, systematyczne uczęszczanie do kościoła daje nam naprawdę wiele dobrego. Otrzymujemy od

Pana wiele owoców. Codziennie doświadczam cudów za sprawą Boga. Na biegach modłę się Koronkę do Miłosierdzia Bożego i biegnę szybko, pobijam swoje rekordy życiowe. Po prostu Jezus daje siłę fizyczną! Zdrowie swych dzieci polecam naszemu Ojcu. Mówię: "To są Twoje dzieci, Ty się nimi zajmuj". Wieczorem nie zapominam o dzieciątce Różańca. Może to tylko tyle, ale to działa! Mój przedszkolak ani razu nie złapał jeszcze poważniejszej choroby poza katarem i kaszlem. To Bóg trzyma nas za rękę, każdego dnia. Nauczmy się tylko dostrzegać Jego obecność. Maj - miesiąc nabożeństw maryjnych. Z radością wychodzę do kościoła, by pośpiewać, porozmawiać z Maryją, odechnąć od zgiełku miasta, odsunąć od szarych problemów i nacieszyć spokojem bycia w miejscu pełnym miłości. Każdy człowiek przeżywa w swym życiu chwile zagubienia, bolesne momenty, okresy zniechęcenia. Nawet ten pochodzący z "idealnego" środowiska wychowawczego. Przy nas wszystkich stoi Chrystus, który gotów jest obdarzyć nas wielką radością, miłością i pokojem. Czeka tylko na nasz gest, na nasze czyny. Jemu się podobające. Może to być nasze unikanie egoizmu - otwieranie się na drugie człowieka, na nowe życie, na zdolność opieki nad słabszym. Jeśli trwacie przy Panu, to On o Was nie zapomni, ale w odpowiednim czasie wleje w Wasze życie ogrom łask, tak, że zaczniecie się coraz częściej uśmiechać, coraz częściej będziecie wdzięczni i pełni pokoju w sercu. Mówcie tylko codziennie: Jezu, ufam Tobie, Niech będzie Twoja wola, Ty działaj, Cały Twój, a zaczniecie postrzegać Wasze życie w jaśniejszych barwach pomimo teoretycznie ciężkich prób. Po prostu dacie sobie ze wszystkim radę. Bóg Was umocni.